Ola i Chmurka

Dawno, dawno temu było sobie schronisko, w którym żyły dwa wyjątkowe psy. Nazywały się Ola i Chmurka i były najlepszymi przyjaciółkami. Ola to jamnik, a Chmurka to pomeranian *(czyt. pomerjanin*). Pieski w schronisku były złośliwe i nieprzyjemne, ale Chmurka i Ola były dobre, grzeczne i miłe. Jednak pani w schronisku tego nie wiedziała i zawsze Ola i Chmurka ponosiły karę za przewinienia innych psów.

Pewnego dnia do schroniska przyszła mama z dziewczynką o imieniu Małgosia. Dziewczynka chodziła miedzy klatkami dla psów i ciągle jakieś jej się podobały. Nagle zobaczyła Olę i Chmurkę i powiedziała:
- Oooo! Jak się nazywają te dwa pieski?
- Ola i Chmurka – powiedziała pani ze schroniska
- A jakie to rasy? – zapytała Małgosia.
- Ten piesek po lewej to jamnik, a ten po prawej to pomeranian *(czyt. pomerjanin*).
– powiedziała miło właścicielka. Jednak dziewczynka wybrała innego pieska. Ola i Chmurka sądziły, że dziewczynka je wybierze. Suczkom było bardzo przykro, ale później o tym zapomniały.

Wielka wyprawa

Nadeszło lato. Do schroniska przyszły przedszkolaki i każde dziecko wychodziło z pieskiem, które wybrało. Pani chciała nauczyć dzieci, aby były dobre dla zwierząt. Dziewczynka z jasnymi włosami wybrała Chmurkę, a Olę wzięła na spacer dziewczynka z czarnymi włosami. Jamniczka była wniebowzięta i cieszyła się, że dziewczynka wzięła ją na ręce. Chmurka powiedział do Oli:
- To nasza wielka szansa na ucieczkę.
- No tak, mamy szansę.
I tak namawiały się na ucieczkę. Jednak dziewczynki nie rozumiały psiego języka. Suczki nie szczekały zbyt głośno, bo nie chciały zwracać na siebie uwagi. Minęło dziesięć minut, dziewczynki już wracały z pieskami. Ola powiedziała:
- Teraz, bo zaraz będziemy w schronisku.
- No tak, zaraz faktycznie tam będziemy.
Wreszcie nadeszła ta wyczekiwana chwila. Ola szczeknęła do Chmurki, zerwały

się ze smyczy i uciekły. Dziewczynki od razy pobiegły do schroniska, żeby powiadomić właścicielkę. Kobieta była szczęśliwa, ale nie pokazała tego. Udawała, że się zasmuciła.
Ola i Chmurka, chociaż były szczęśliwe, bo uciekły, to jednak były smutne i zaśpiewały jedną piosenkę: *Ja i ty to najlepsze przyjaciółki, nie znamy granic, razem możemy zwiedzić cały świat.*
Wieczorem zaczął padać ogromny deszcz, błyskały pioruny. Suczki bały się burzy, więc schowały się pod krzakiem. Szybko zasnęły. Obudził je nad ranem dziwny hałas, więc wyszły spod krzaka i zobaczyły dziwne maszyny, które poruszały na kołach. Obok nich przechodziła dziewczynka o imieniu Lila wraz z rodzicami, która była z nimi na spacerze. Zobaczyła Olę i Chmurkę i powiedziała do mamy:
- Mamo! Patrz jakie piękne pieski! Mają obroże, może sprawdzimy, czy jest numer telefonu? – Mamo, są tylko ich imiona.
- Możliwe, że są bezdomne, bo ktoś je tu zostawił. – odpowiedziała mama .
Dziewczynka zapytała mamę, czy mogą je przygarnąć. Rodzice wyrazili zgodę, ale powiedzieli, że Lila może wziąć tylko jednego pieska. Dziewczynka była smutna, bo chciała zabrać oba pieski i nie wiedziała, którego wybrać. Lila powiedziała do mamy, czy może zabrać dwa, bo nie chce zostawić drugiego pieska. Mama powiedziała, że Lila może wziąć na kilka dni dwa pieski na próbę, ale musi się nimi dobrze opiekować. Minęły trzy dni. Mama zobaczyła, że córeczka potrafi opiekować się dwoma pieskami i zgodziła się na dwie suczki. Lila była wniebowzięta. Pobiegła do swojej koleżanki Leny i powiedziała, że mama się zgodziła na dwa pieski. Lena zazdrościła Lilce, że może, mieć aż dwa psy. Lena nie mogła mieć żadnego, chociaż o nich marzyła.